Dziś na str. 2-ej — Obrady Kongresu b. więźniów

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ | WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 4 LUTEGO 1946 ROKU | Rok III | Nr 35 (423)

Rząd francuski wobec nowych trudności

Opozycja przeciwko redukcji budżetu wojskowego

PARYŻ, 3.2. (PAP). — Program nowego rządu francuskiego, według którego w budżecie francuskim mają być zastosowane jak najdalej posunięte oszczędności, wywołał już nieporozumienia między Feliksem Gouin a przedstawicielami francuskich sił zbrojnych. Propozycja obcięcia budżetu sił zbrojnych do połowy, którą przedłożył minister finansów Andre Philip komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego, spowodowała silny protest gen. Delattre de Tassigny, generalnego inspektora armii.

W prywatnej rozmowie, jaka miała miejsce pomiędzy Feliksem Gouin a gen. Delattre de Tassigny, Gouin oświadczył generałowi, iż obowiązkiem jego jest wykonywać program rządu. Propozycja obcięcia budżetu armii spotyka się także z silną opozycją w łonie samego rządu. Zarówno Edmond Michelet (MRP) — minister sił zbrojnych, jak i Charles Tillon (komunista) — minister uzbrojenia, uważają obniżenie budżetu za wysoce niebezpieczne. Na razie mówi się o kompromisowym załatwianiu sprawy, t. j. o zmniejszeniu budżetu armii do 75 miliardów franków. Pierwotny projekt budżetu wynosił 100 miliardów franków.

O wysłanie specjalnej komisji do Grecji

Wniosek EAM do Rady Bezpieczeństwa ONZ

LONDYN, 3.2. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że organizacja EAM zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z wnioskiem o wysłanie specjalnej komisji do Grecji w celu zbadania sytuacji i stwierdzenia, iż demokratyczne warunki tu nie istnieją, a terror trwa w dalszym ciągu. Organizacja EAM twierdzi, iż jedynie usunięcie wojsk brytyjskich może położyć kres nienormalnej sytuacji w Grecji.

Gniazda faszystowskie w Chile

Portrety Hitlera w klubach niemieckich

MEKSYK, 3.2 (PAP). Czasopismo „Tiempo" opublikowało reportaż chilijskiego korespondenta, dotyczący działalności faszystowskich centrów niemieckich w Chile.

W Chile przebywa 80 tysięcy Niemców, z czego 30 tysięcy to niemieccy faszyści. Ludzie ci stanowią doskonały grunt dla faszystowskiej propagandy, szerzonej przez hiszpańskich falangistów i włoskich faszystów zamieszkałych w Chile. Propaganda ta jest skierowana przeciwko trzem wielkim mocarstwom. Nacechowana ona jest antysemityzmem i posługuje się hasłem, tak zwanej „groźby komunistycznej".

Niemcy posiadają w Chile 43 szkoły utrzymywane przez rząd chilijski. Program jednak tych szkół jest w dużym stopniu prohitlerowski. W Chile istnieje organizacja młodzieży hitlerowskiej, której przywódcą jest znany hitlerowiec Kress. Inne centra propagandy hitlerowskiej, to kluby niemieckie, działające we wszystkich najważniejszych punktach kraju. W wielu klubach wiszą portrety Hitlera. Koła demokratyczne w Chile twierdzą, iż środki bezpieczeństwa, przyjęte dotychczas przez władze, nie są wystarczające, aby położyć kres faszystowskiej działalności w kraju.

ZSRR nie żądał baz w Islandii

Zaprzeczenie Agencji Tass

MOSKWA, 3.2. (PAP). — Agencja Tass donosi, że w ostatnich dniach w prasie zagranicznej, a w szczególności w dzienniku „New York Times", opublikowano informację, według której Związek Radziecki zaproponował jakoby rządowi Islandii, iż gotów jest wydzierżawić bazę w Segolisfiord, na wschodnim brzegu wyspy.

Agencja Tass jest upoważniona do oświadczenia, że powyższa informacja jest wymysłem i nie odpowiada prawdzie.

„Premier Świata"

zrezygnował z teki ministerialnej

SZTOKHOLM, 3.2 (PAP). Rząd norweski przyjął rezygnację Trygve Lie, nowoobranego sekretarza generalnego ONZ, ze stanowiska norweskiego ministra spraw zagranicznych. Miejsce jego zajął Halvard Manterey Lange. Stanowisko przewodniczącego delegacji norweskiej w ONZ obejmie norweski ambasador w Wielkiej Brytanii, Eric Colban.

Pogłoski o odbiciu Goeringa

Próbny alarm w Norymberdze

LONDYN, 3.2. (PAP). Agencja Reutera donosi, że gen. Leroy Watson, komendant policji wojskowej przy Międzynarodowym Trybunale w Norymberdze, zarządził ostre pogotowie, które spowodowało szereg pogłosek o usiłowaniu odbicia Goeringa i innych głównych przestępców wojennych. Był to pierwszy tego rodzaju próbny alarm od początku procesu. Gmach sądu został otoczony przez policję w pełnym uzbrojeniu, po czym gen. Leroy Watson wyjaśnił cel swego zarządzenia.

Sprawa Hessa

w przyszłym tygodniu

NORYMBERGA, 3.2 (PAP). Sprawa Rudolfa Hessa będzie rozpatrywana przez Trybunał Wojenny w Norymberdze w połowie przyszłego tygodnia. Po oskarżeniu brytyjskim wystąpi z dowodami oskarżającymi prokurator radziecki, tak że rozpatrywanie przestępstw wojennych Rudolfa Hessa trwać będzie przynajmniej 3 tygodnie.

Fiński parlament

wybrał przewodniczącego

SZTOKHOLM 3.2. (PAP) Radio Helsinki donosi, że August Fagerholm został ponownie wybrany przewodniczącym fińskiego parlamentu.

Francja nie zmienia stosunku do Nadrenii

PARYŻ, 3.2 (PAP). W kołach politycznych twierdzi się, że Francja będzie wywierała presję na Anglię, USA i ZSRR w sprawie szybkiej odpowiedzi na notę francuską, dotyczącą przyszłości zachodnich Niemiec.

Francuski minister spraw zagranicznych, Georges Bidault, oświadczył przedstawicielom Wielkiej Brytanii, Ameryki i Związku Radzieckiego, iż punkt widzenia Francji na temat umiędzynarodowienia Nadrenii i Zagłębia Ruhry nie zmienił się na skutek zmiany rządu.

Gdzie będzie siedziba ONZ?

LONDYN, 3.2. (PAP). Agecja Reutera donosi, że przewodniczący komitetu dla ustalenia siedziby ONZ w Stanach Zjednoczonych dr Gavrilović oświadczył, iż pełne sprawozdanie komisji zostanie ogłoszone w ciągu trzech, a najdalej czterech dni. Członkowie komisji, która udała się do Stanów Zjednoczonych, powrócili już do Londynu.

Czy to wystarczy?

LONDYN, 3.2. (Obsł. wł.). Władze alianckie zabroniły pracy 9 przemysłów kluczowych: syntetycznej benzyny, syntetycznej gumy, aluminium, magnezji, syntetycznego amoniaku i innych artykułów przemysłu chemicznego, ważnych dla celów wojennych.

Nie wolno również produkować Niemcom ciężkich traktorów.

Francja otrzymuje część floty niemieckiej

PARYŻ, 3.2. (Obsł. wł.). Zgodnie z postanowieniami w Poczdamie, w dniu 4 lutego b. r. władze brytyjskie przekażą Francji część floty niemieckiej. Francja otrzymuje 13 kontrtorpedowców o łącznym tonażu 18.000 ton.

Wybory w Bawarii

unieważnione

MONACHIUM, 3.2. (Obsł. wł.). Premier bawarski, dr Wilhelm Hoegner, unieważnił wybory w 2 miejscowościach Bawarii, gdyż brali w nich udział członkowie partii hitlerowskiej.

Delegacja EAM w Leningradzie

za wycofaniem brytyjskich wojsk z Grecji

MOSKWA, 3.2 (PAP). Agencja Tass donosi, że przedstawiciele organizacji EAM, a mianowicie: generalny sekretarz EAM, Parcalidis, gen. Gregoriadis oraz przedstawiciel radykalnej partii republikańskiej, Luis, przybyli z Moskwy do Leningradu. Gości witały na stacji delegacje leningradzkich związków zawodowych. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi Tassa generalny sekretarz EAM, Parcalidis oświadczył, iż miasto Leningrad cieszy się specjalną popularnością w Grecji.

Następnie goście wyrazili swoją opinię w związku z oświadczeniem delegacji radzieckiej na posiedzeniu Gen. Zgromadzenia ONZ na temat sytuacji w Grecji. Przedstawiciel radykalnej partii republikańskiej, Luis, powiedział m. in.: „Na konferencji prasowej, jaką odbyliśmy w Moskwie, wyraziliśmy nasze pełne zadowolenie, spowodowane oświadczeniem del. radzieckiej w Radzie Bezpieczeństwa. Wdzięczni jesteśmy narodowi radzieckiemu za jego jasną propozycję dotyczącą ewakuacji wojsk brytyjskich z Grecji. Niedawno centralny komitet EAM powziął decyzję identyczną.

Obecność wojsk brytyjskich w naszym kraju, na której konieczność nalegał minister spraw zagranicznych Bevin w swoim sprawozdaniu, złożonym na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, nie przyczyniłaby się do pacyfikacji, ani do przywrócenia porządku. Przeciwnie, sytuacja obecna jest wykorzystywana przez reakcyjne siły w kraju. Generał Gregoriadis dodał, iż jeśli obecny rząd grecki podejmie rozmowy, dotyczące konieczności usunięcia wojsk brytyjskich, będzie on bezwątpienia wyrazicielem dążeń narodu greckiego.

Program nowego rządu

Marszałka Tito

BELGRAD, 3.2. (PAP). — Marszałek Tito, premier nowego rządu jugosłowiańskiego, oświadczył na posiedzeniu prezydium rady ministrów, że Jugosławia będzie w dalszym ciągu utrzymywała ścisłą współpracę ze Związkiem Radzieckim w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Stosunki Jugosławii z Bułgarią i Albanią układają się jak najlepiej, a stosunki z Grecją również ostatnio się polepszyły. Nowy rząd uczyni wszystko, co w jego mocy, aby doprowadzić do rozwiązania kwestyj granicznych między Włochami i Austrią a Jugosławią w interesie państwa i narodu jugosłowiańskiego.

W związku z zagadnieniem odszkodowań Jugosławia nie spotkała się dotychczas z dostatecznym zrozumieniem u niektórych sojuszników, którzy zapomnieli o tym, w jakim stopniu została ona zniszczona przez Włochów i Niemców. Jednakże rząd uczyni wszystko, aby uzyskać odszkodowania w odpowiedniej do poniesionych strat wysokości. Marszałek Tito oświadczył również, iż rząd stawia na jednym z pierwszych miejsc swego programu odbudowę i ulepszenie komunikacji.

Na Kongresie b. więźniów obozów koncentracyjnych

Pierwszy dzień obrad - międzynarodową manifestacją przeciw faszyzmowi

* * *

Pod transparentami, zawierającymi nazwy obozów: Oświęcim, Majdanek, Dachau, Oranienburg, Rawensbrück, Buchenwald, Stutthoff i wiele innych, które przez tyle lat były miejscem męczarń i udręki dla narodów Europy pod jarzmem hitlerowskim, zgrupowali się uczestnicy Zjazdu, byli więźniowie tych obozów, aby w zwartych szeregach udać się na Plac Saski i tutaj złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Na piersiach wszystkich delegatów czerwieni się znak politycznego więźnia obozu koncentracyjnego, trójkąt, który miał być piętnem hańby, a oto staje się dumnym symbolem zjednoczenia wszystkich tych, którzy przeszli przez piekło obozów koncentracyjnych.

Na Placu Saskim zgromadziły się delegacje organizacyj politycznych, społecznych i młodzieżowych, ze swymi sztandarami oraz rzesze ludności Warszawy. Na cokole pomnika księcia Józefa Poniatowskiego stoi, spowita barwami narodowymi i kirem urna, zawierająca prochy więźniów z obozów koncentracyjnych. Delegacja Kongresu składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Kompania honorowa prezentuje broń, orkiestra gra hymn państwowy. Zebrani w skupieniu obnażają głowy.

Z kolei przedstawiciele przybyłych organizacyj i związków oraz społeczeństwa składają wieńce u symbolicznej urny na cokole pomnika, oddając trzy-minutowym milczeniem cześć pamięci milionów więźniów wszystkich narodowości, którzy zginęli zamęczeni w katowniach hitlerowskich.

Po zakończeniu tej podniosłej uroczystości delegacje więźniów w zwartych szeregach powróciły do sali Krajowej Rady Narodowej, gdzie nastąpiło oficjalne otwarcie Kongresu.

Sala „Roma", w której odbywa się I-szy Ogólnopolski i Międzynarodowy Kongres b. więźniów politycznych, zapełnia się delegatami, którzy zjechali się z różnych krańców Europy i Polski.

Sala udekorowana jest flagami Narodów, biorących udział w Kongresie. Około podwyższenia, na którym zasiada prezydium Kongresu i delegaci zagraniczni, mieści się urna z prochami więźniów. Otwarcia Kongresu dokonuje sekretarz generalny C.K.W. P.P.S., przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kongresu, tow. Cyrankiewicz, witając przybyłych: wiceprezydenta K.R.N., ob. SZWALBEGO, premiera Rządu — ob. OSÓBKĘ MORAWSKIEGO, przedstawiciela Wojska Polskiego, generała PRUGARA, ministra spraw zagranicznych, RZYMOWSKIEGO, wszystkich przybyłych członków Rządu.

Wita on delegacje zagraniczne, przedstawicieli Związku Radzieckiego, Danii, Norwegii, Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii oraz przedstawicieli ludności żydowskiej.

W dniu otwarcia oczekiwane jest jeszcze przybycie, znajdujących się już w drodze, delegacyj Belgii, Holandii i Luxemburga. Przybycie delegacyj z Francji, Włoch i Hiszpanii republikańskiej oczekiwane jest w drugim dniu obrad.

Imieniem Rządu Jedności Narodowej pozdrawia Kongres PREMIER OSÓBKA MORAWSKI.

Reprezentujący Marszałka Żymierskiego i Wojsko Polskie, wita Kongres generał PRUGAR.

Z kolei minister spraw zagranicznych, RZYMOWSKI, wita Kongres Międzynarodowy w języku francuskim.

Przybywające w międzyczasie delegacje bułgarską i radziecką, witają zebrani burzliwą owacją.

W dalszym ciągu przemawiają: przedstawiciel Stolicy, wiceprezydent m. st. Warszawy płk SKRZYPEK-KOTWICA i dr CHROMECKI, po czym głos zabierają przedstawiciele delegacyj zagranicznych.

Przemawiają kolejno: delegat Danii — minister FOSS — jeden z organizatorów duńskiego ruchu oporu, przedstawiciel Jugosławii — p. Vivoda, wiceprezes Norweskiej Federacji Więźniów Politycznych — p. MILDTON, Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czeskiej, więzień obozów koncentracyjnych — dr KRAL, Ambasador Włoski w Warszawie — EUGENIO REALE — wieloletni więzień faszyzmu.

Imieniem ludności żydowskiej przemawiał wiceprezes C.K.Ż. ob. BITTER, były więzień Majdanka. Z ramienia delegacji bułgarskiej — DYMITR HALOF, — więzień, który w obozach koncentracyjnych przebył 14 lat.

W imieniu b. więźniów Polaków, bojowników Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, których martyrologia rozpoczęła się jeszcze przed 1939 rokiem, w koncentracyjnych obozach we Francji przemawiał płk SZYR.

Wszystkie przemówienia cechuje troska o utrwalenie pokoju świata, zdecydowana wola przeciwstawienia się pokutującym jeszcze na świecie resztkom faszyzmu i rasizmu.

W godzinach popołudniowych Zjazd Ogólnopolski obradował w sali „Roma", natomiast Kongres Międzynarodowy przeniesiony został do Hotelu Sejmowego.

W tej części obrad minister spraw zagranicznych ob. Rzymowski wygłasza obszerne przemówienie.

W prezydium zasiadają m.in. Foss — przedstawiciel Danii oraz przedstawiciele Związku Radzieckiego i Francji.

Rozpoczyna się dyskusja nad projektem stworzenia Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych.

Projekt przewiduje jako siedzibę Federacji Warszawę. Przewodniczący delegacji Radzieckiej proponuje aby projekt rozszerzyć. Wyłania się komisja, która będzie pracowała nad stworzeniem Aktu Konstytucyjnego Federacji.

Na wniosek delegacji czechosłowackiej, uchwalono powołać do życia specjalną komisję dla współpracy z trybunałem norymberskim i innymi sądami nad zbrodniarzami wojennymi.

(r)

O postęp i pokój świata

Przemówienie inauguracyjne tow. Cyrankiewicza

W swym przemówieniu tow. Cyrankiewicz scharakteryzował cele, do których dążył hitleryzm, mordując w obozach koncentracyjnych miliony ludzi wszystkich narodowości. W hitlerowskich obozach koncentracyjnych — ciągnie mówca — znajdowali się więźniowie polityczni wszystkich narodów walczących o wolność. Znajdowali się tam przedstawiciele wszystkich warstw społecznych tych narodów, robotnicy, chłopi i inteligenci. Znajdowali się polityczni żołnierze, aresztowani za udział w pracy niepodległościowej, zakładnicy i ofiary ślepego terroru i chęci zniszczenia całych narodów. Miliony tych ludzi zostało w obozach koncentracyjnych wymordowanych różnymi sposobami, rozstrzelanych, powieszonych, zagazowanych, zabitych zastrzykami, zagłodzonych i zadręczonych.

Niszczenie całych narodów

Śmierć w obozach koncentracyjnych nie była niemiecką karą za konkretne przewinienia i hitlerowskie obozy koncentracyjne, nie były pomocniczym środkiem w wojnie — środkiem izolowania przeciwników. **Hitlerowskie Obozy Koncentracyjne były systemem samym w sobie — systemem zniszczenia całych narodów, stojących na drodze niemieckiemu imperializmowi.**

Krematoria hitlerowskie były przeznaczone nie tylko dla więźniów; w koncepcji Hitlera przeznaczone były dla wszystkich ujarzmionych ludów. To, co się działo w obozach, nie był tylko dziki terror, to nie były okrutne odruchy, które mogłyby minąć, gdy minie wściekłość, gdy przygaśnie nienawiść, gdy ochłonie niemiecka buta zwycięscy. Obozy, to był system prawie naukowy, to była na chłodno przygotowana technika.

To był inżynier niemiecki, który przed tym w spokoju opracowywał plany krematorium, to był łapacz hitlerowski, który planowo do tych krematoriów zwoził całymi pociągami tysiące uwięzionych ludzi, to był lekarz niemiecki, który miesiącami naprzód zamawiał w fabrykach odpowiednią ilość gazu — to był polityk hitlerowski, który na całe lata naprzód opracowywał kolejność i plan całkowitego, doszczętnego wytępienia narodów. Najłatwiej było nam — więźniom widzieć poza codziennym terrorem niemieckich bandytów coś znacznie groźniejszego — **zimny, wyrachowany, w szczegółach opracowany plan mordowania nie ludzi ale ludów.** W widzieliśmy coś, co było groźniejsze od naszego osobistego losu, stawaliśmy się świadkami **zbrodni, której obiektem był już nie ten czy inny człowiek, ale człowieczeństwo w ogóle i nie tę czy inne narody, lecz wszystkie ludy, cała ludzkość.**

Nigdy więcej faszyzmu

Nasza wiedza o Hitlerze przerasta wszystko, co świat o nim wiedział. Po Żydach, na kolejne zniszczenie przeznaczeni byliśmy niewątpliwie my Polacy, i ludy Zw. Radzieckiego. Dla zmylenia czujności ludów istniała kolejka zagłady. Mordowano i gazowano Żydów i starano się szatańską propagandą wyodrębnić ten naród i jego los spośród innych. Żerując na reakcyjnym nastawieniu części więźniów starano się bezskutecznie wyodrębnić jeńców wojennych Armii Czerwonej. Odpowiedzią ze strony więźniów wszystkich narodów była coraz silniejsza solidarność międzynarodowa, coraz mocniejsze przekonanie o konieczności wspólnej walki z faszyzmem. Nauczyliśmy się w obozach wierzyć, że świat solidarny w swojej walce o wolność — to klęska hitleryzmu. Hitleryzm został rozbity dzięki solidarnemu wysiłkowi narodów, dzięki wspaniałemu zwycięstwu trzech wielkich aliantów.

Wróciła nas z obozu mała część — mówi dalej tow Cyrankiewicz. — Byliśmy świadkami śmierci milionów, musimy więc swoje zadanie wypełnić do końca. Będziemy dalej ludźmi wspólnej i solidarnej walki z faszyzmem i z wszelkimi próbami jego uniewinnienia i odrodzenia.

Wolność własnych narodów — widzieć będziemy w poszanowaniu wolności innych [illegible] współżyciu narodów. Próbom odrodzenia się faszyzmu pod każdą postacią, przeciwstawimy walkę pod hasłem „nigdy więcej faszyzmu".

Reasumując cele i dążenia b. więźniów politycznych, mówca stwierdza: zawsze pamiętać będziemy o tym, jak olbrzymimi ofiarami został okupiony i wywalczony obecny, nowy, wolny świat. Jeśliśmy wrócili — **jeżeli nowe życie ma mieć swój sens, wobec tych, co zginęli to streszczać się ono winno w walce z faszyzmem we wszelkich jego odmianach oraz w walce o postęp i pokój świata.**

Macie za sobą cały Naród Polski

Przemówienie premiera Osóbki-Morawskiego

Obywatele! Byli więźniowie obozów niemieckich!

Pozdrawiam serdecznie w imieniu Rządu Jedności Narodowej Was, byli więźniowie obozów niemieckich, rozsianych niemal po całej Europie i Wasz Międzynarodowy Kongres w Warszawie.

Męczeńska Ziemia Polska

To, że wybraliście za miejsce pierwszego swego Kongresu naszą stolicę, Warszawę, nie jest dziełem przypadku: Polska w tej wojnie z barbarzyńcą hitlerowskim najwięcej ucierpiała. Tu, na naszej ziemi polskiej, zginęło zakatowanych przez faszystów niemieckich, ponad 15 milionów ludzi, w tym około 3 milionów Polaków, 3 milionów Żydów polskich, cała prawie ludność żydowska krajów podbitych Europy, miliony obywateli ZSRR i liczne rzesze innych narodowości: Francuzów, Włochów, Jugosłowian, Czechów, Norwegów, Duńczyków, Belgów, Holendrów, Austriaków i t.p. Tu, na naszej ziemi, pracowały dniem i nocą bez przerwy największe fabryki śmierci ludzkiej — Majdanek, Oświęcim, Treblinka i in. Nasz cały kraj, prawie każda jego grudka ziemi, przesiąknięta jest krwią męczenników polskich i wielu innych narodowości.

A te ruiny wielkiego i pięknego niegdyś miasta, naszej stolicy, Warszawy, to najbardziej wyrazisty symbol męczeństwa naszego narodu i symbol bezeceństwa i zbrodni niemieckich.

Nigdy więcej wojny

Na długo przed tą okrutną wojną faszyzm budował obozy kaźni dla szczerych demokratów i bojowników sprawy wolności. Znali je socjaliści, komuniści i demokraci faszystowskich Włoch Mussoliniego, faszystowskiej Hiszpanii gen. Franko, podbitej przez Hitlera Austrii, wreszcie samych hitlerowskich Niemiec.

Obóz lewicowo - demokratyczny całego świata protestował solidarnie, z całą mocą, przeciwko zamachom na wolność we Włoszech, w Hiszpanii, w Austrii, w Niemczech, przeciwko zamykaniu w obozach komunistów i socjalistów tych krajów.

Obóz lewicowo - demokratyczny przeciwstawił się z całą swoją mocą rozwojowi faszyzmu, twierdząc, że faszyzm to nie tylko krępowanie wolności w danym kraju, ale to coś więcej — to podpalanie świata, to groza drugiej wojny światowej.

Jakże proroczy a tragiczny był to głos! Jakże szybko mieliśmy stać się świadkami zbrodni wojennych i cywilnych krajów faszystowskich, z Niemcami na czele.

Wy, którzyście przeszli piekło obozów niemieckich, którzy patrzyliście na okrutne męczarnie w tych obozach Waszych współtowarzyszy niedoli, jakże bardzo musicie nienawidzieć faszyzm, jakże bardzo musicie kochać największy skarb człowieka cywilizowanego — wolność.

Gdy będziecie radzić na tym międzynarodowym Kongresie o braterstwie międzynarodowym, o środkach dla ugruntowania trwałego pokoju, o konieczności całkowitego wytępienia zarazy faszyzmu, o ochronie wolności i demokracji — wiedzcie, że cały Naród Polski macie za sobą. Ten Naród, który pierwszy stał się ofiarą tej wojny, nigdy się przemocy nie poddał. W ciężkiej niewoli będąc, walczył bezkompromisowo z wrogiem faszystowskim o swoje i całej ludzkości wyzwolenie. Ten Naród, który chyba najbardziej ze wszystkich nienawidzi faszyzmu i tyranii, który wolność kocha, jako najwyższy swój skarb.

Wasza Międzynarodówka prześladowanych przez faszyzm, która skupi wszystkich więźniów obozów niemieckich: komunistów, socjalistów, demokratów, niech będzie wielkim przykładem dla innych międzynarodówek, które mają ugruntować trwały pokój międzynarodowy i szczere braterstwo i współpracę między narodami **aby tym razem słowa „Nigdy więcej wojny" nie były tylko szlachetnym hasłem ale rzeczywistością lepszego Jutra Ludzkości.**

Niech żyje międzynarodowe braterstwo Wolnych Ludzi!

Gen Prugar składa hołd

bojownikom wolności

Z kolei, w imieniu naczelnego dowódcy WP, Marszałka Polski Żymierskiego, zabrał głos dla powitania Kongresu gen. Prugar.

Jesteście bardzo bliscy sercu żołnierza — mówi gen Prugar. — Walczyliście o te najwyższe ideały o które bili się i przelewali krew swoją żołnierze na froncie. Wykazaliście hart ducha godny żołnierza z września 1939 r., żołnierza polskiego, walczącego obok zwycięskiej Armii Czerwonej, żołnierza polskiego, bijącego się na wszystkich frontach świata u boku Aliantów Zachodnich. Wykazaliście hart ducha najtwardszego żołnierza armii podziemnej w kraju.

Gen Prugar zakończył swe przemówienie życzeniami owocnych obrad i okrzykiem na cześć b. więźniów politycznych.

Sala reaguje na przemówienie przedstawiciela Wojska Polskiego burzliwą owacją.

(Dokończenie na str. 7-ej)

„Prawda" o udziale Światowej Federacji ZZ w pracach NZ

MOSKWA, 3.2. (Obsł. wł.). „Prawda" moskiewska uważa przyjęcie wniosku o udziale przedstawicieli Świat. Feder. Zw. Zaw. w pracach ONZ za pewien sukces, gdyby nie sprzeciw w czasie dyskusji delegatów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Należy podkreślić, że klasa pracująca poniosła wielkie ofiary w wojnie z faszyzmem i jest to jeszcze jeden powód, dla którego sprawy mas pracujących powinny się spotkać ze specjalnym zainteresowaniem Rady Społeczno - Gospodarczej. Robotnikom specjalnie leży na sercu sprawa pokoju. W tej dziedzinie udział Światowej Federacji Zw. Zaw. jest specjalnie cenny. Wiele narodów to rozumie, ale niestety kilka delegacyj temu się sprzciwiało. Przedstawiciele brytyjskich Związków Zawodowych z Citrinem na czele krytykują ostro stanowisko delegacji brytyjskiej.

Grecki „Quisling" wydany Atenom

LONDYN, 3.2. (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że b. premier quislingowskiego rządu greckiego Constantin Logothetopulos został wydany Grecji przez amerykańskie władze wojskowe. Logothetopulos został przewieziony do Aten amerykańskim samolotem pod eskortą amerykańskiej policji wojskowej. Był on skazany zaocznym wyrokiem na dożywotnie więzienie.

Łączność radiowa Norwegia—Ameryka

SZTOKHOLM, 3.2. (PAP). W najbliższych dniach zostanie nawiązana normalna komunikacja radiowa i telefoniczna między Norwegią a Stanami Zjednoczonymi. 3-minutowa rozmowa będzie kosztowała 60 koron.

Telefon między strefami w Niemczech

BERLIN, 3.2. (PAP). Sojusznicza Komisja Kontrolna postanowiła, że w dniach najbliższych zostanie wprowadzona komunikacja telegraficzna i telefoniczna między wszystkimi 4 strefami okupacyjnymi w Niemczech.

Moskwa w gorączce przedwyborczej

Za 6 dni wybory do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA, 3.2. (PAP). Do dnia wyborów do Rady Najwyższej ZSRR pozostało już tylko kilka dni. Wraz ze zbliżeniem terminu 10 lutego wzmogło się natężenie propagandy przedwyborczej. Data 10 lutego — to naczelny motyw wielobarwnych plakatów, którymi oblepione jest całe miasto.

Na jednym z plakatów widnieje poeta Włodzimierz Majakowski, trzymający paszport obywatela Związku Radzieckiego. Wiele plakatów przedstawia postacie kobiece: matkę-bohaterkę — postać otoczona w ZSRR powszechnym szacunkiem, stojąca w jednym szeregu obok bohaterów pracy socjalistycznej i bohaterów wojny narodowej lub postacie młodych robotnic i studentek, podkreślające z dumą równouprawnienie w życiu państwa radzieckiego.

Szereg plakatów ukazuje w symbolicznej formie zbratanie klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji radzieckiej w dziedzinie budownictwa państwa radzieckiego. Na wielkich gmachach Moskwy, na fasadzie dworca Białoruskiego, nad wejściem do teatru im. Stanisławskiego umieszczone zostały efektowne olbrzymie kartki z kalendarza z datą: 10 luty.

Przed punktami agitacyjnymi wiszą plakaty z portretami kandydatów. Na bramach domów afisze z wyczerpującą informacją o kalendarzu czynności przedwyborczych. Nie ma dnia, by mieszkaniec Moskwy nie otrzymał do domu zawiadomienia o zebraniu przedwyborczym w jego dzielnicy. Są to zaproszenia na ciekawy odczyt, połączony często z występami artystycznymi.

Mieszkaniec Moskwy bierze udział w masowych zebraniach z udziałem kandydatów do Rady Najwyższej. Zebrań takich odbywa się codziennie kilkadziesiąt. W ostatnim tygodniu przed wyborami wszystkie inne sprawy znalazły się na dalszym planie. Nad stolicą ZSRR, jak i nad całym Związkiem Radzieckim, dominuje jedna sprawa: 10 luty, dzień powszechnego święta ludowego, dzień wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Szybka odbudowa

stolicy Ukrainy

MOSKWA, 3.2 (PAP). Prezydent miasta Kijowa, Teodor Mokijenko przyjął grupę korespondentów zagranicznych i udzielił im wywiadu na temat odbudowy miasta.

Podczas gospodarki Niemców Kijów poniósł straty obliczone na 10 miliardów rubli. Okupanci zniszczyli 40,2% zamieszkałej części miasta. Elektrownia o sile 128.000 kilowatów została wysadzona w powietrze. Zniszczono również cały miejski tabor transportowy — tramwaje, autobusy, trolleybusy, samochody. Zniszczone zostały również młyny i zbudowane przed wojną nowe wodociągi. Szkolnictwo również ucierpiało.

„Obecnie — mówi Mokijenko — w Kijowie mieszka 600 tysięcy ludzi. W ciągu 2 lat ubiegłych zabudowaliśmy około 300.000 m kw. Dla porównania mogę przytoczyć fakt, że w roku 1934 zabudowano 50.000 m kw. W najbliższym czasie zamierzamy zabudować jeszcze 200.000 m kw. Kreszczatik i inne zburzone ulice zostaną odbudowane w ciągu 5 lat: 1946 — 1950.

Odbudowa przemysłu odbywa się znacznie wolniej. Z 1.179 przedsiębiorstw przemysłowych zniszczonych w czasie wojny, odbudowano tylko częściowo 400. W 1945 r. przedsiębiorstwa te wyprodukowały zaledwie jedną siódmą część produkcji 1940 roku. Odbudowa jest utrudniona z powodu braku maszyn, wywiezionych i zniszczonych przez Niemców. Tabor miejski odbudowuje się bardzo wolno.

Należy zanotować duże osiągnięcia w dziedzinie odbudowy szkolnictwa, sieci handlowej oraz instytucyj wychowawczych, stołówek i innych instytucyj społecznych. Elektrownia i wodociągi są również odbudowane częściowo.

Na pytanie korespondentów, jak pracują jeńcy niemieccy, których się tak dużo widzi na Kreszczatiku, prezydent Mokijenko odpowiedział, że Niemców wykorzystuje się wyłącznie do usuwania gruzów i rozbiórki ruin, których sami są winowajcami. Ale ma to znaczenie raczej moralne, gdyż pracują oni wyjątkowo źle. „Nie warci są chleba, który zjadają—powiedział Mokijenko.—Specjaliści nie chcą również pracować."

ZYGZAK

SYZYF I INICJATYWA PRYWATNA

Syzyf to pokutnik, co w piekielnych czeluściach mozolić się miał, głaz ogromny pod stromą górę tocząc i nigdy wierzchołka nie osiągając. Gdy już bowiem zdawał się (jak głosiła legenda) cel swój osiągać kamień staczał się w przepaść, a pokutujący grzesznik pracę swą poczynać musiał od nowa.

Tak oto pokrótce brzmi historia o pokutującym grzeszniku, którego imię stało się synonimem bezcelowej i bezpłodnej pracy. Pracy syzyfowej.

Nie będziemy wchodzić w bliższe przyczyny, które sprawiły, że Syzyf opuścił piekielne czeluście, by pojawić się na ziemi. Gdzie? W Warszawie. Może bliższą historią jego wędrówek po stolicy za mieszkaniem, kartkami aprowizacyjnymi I-ej kategorii (miał do nich prawo, jako powracający z obozu koncentracyjnego) zajmą się kiedyś biografowie. Wiadomo mi jest, że nie handlował walutą przed Hotelem Polonia, ani papierosami przed S. P. B., a po prostu szukał pracy i pracę znalazł. Przeczytał w „Gazecie Ludowej" ogłoszenie instytucji, która podciągnięta jest pod kategorię inicjatywy prywatnej. W danym wypadku była to inicjatywa budująca Warszawę. W myśl hasła: „Tylko inicjatywa prywatna odbuduje kraj i stolicę".

Spotkałem go wczoraj na Nowym Świecie. Oczyszczał chodnik z gruzu przed jakimś sklepem i restauracją — (inicjatywa prywatna). Załadowany na jednej stronie ulicy gruz wysypywał vis a vis, na drugiej stronie ulicy.

— Co robicie, obywatelu?—zapytałem zdziwiony.

— Po pierwsze, co za „obywatelu". W inicjatywie prywatnej jestem zatrudniony! A co robię? W swoim fachu pracuję. Pozwoli pan, że się przedstawię:— Syzyf jestem — Prywatne Przedsiębiorstwo Budowlane: „Odbudowa Warszawy". Zrozumiałem.

erjot

Nasz handel zagraniczny drogą morską

Stosunki handlowe drogą morską nawiązaliśmy dotychczas ze Związkiem Radzieckim, Szwecją, Danią i Norwegią. Drogą morską ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy 7 tysięcy ton fosforytów i 250 azbestu.

Ze Szwecji otrzymaliśmy 81 tysięcy ton rudy, 2.500 ton celulozy, 3.500 części wagonów oraz drobne wyroby przemysłowe, jak maszyny do pisania i szycia, przetwory chemiczne, wyroby metalowe, składane baraki i t. d. Z Danią i Norwegią stosunki handlowe nawiązaliśmy dopiero niedawno.

(I) Do województwa gdańskiego przybyło dotychczas 27.000 rodzin repatriantów. Ogólny stan zamieszkania województwa przez ludność polską wyraża się cyfrą 337 tysięcy osób. W okolicach Gdańska znajduje się jeszcze około 178 tysięcy Niemców których wyjazd w znacznym stopniu unormalizowałby życie i oczyścił atmosferę.

Polacy stwierdzają, że Niemcy odnoszą się do władz administracyjnych niechętnie i często sabotują zarządzenia. W powiatach o ludności czysto polskiej gospodarka jest wydajniejsza życie łatwiej się normalizuje. Sytuacja żywnościowa województwa gdańskiego jest trudna, zwłaszcza dla tych nowo-osiedleńców, którzy przyjechali już po żniwach. Najbardziej utrudniają gospodarkę braki inwentarza. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że całe powiaty województwa gdańskiego były nastawione wyłącznie na gospodarkę hodowlaną—brak pogłowia wytworzył sytuację trudną w tej chwili do rozwiązania

Kongres b. więźniów

Wasz głos zaważy na opinii świata

Przemówienie ministra Rzymowskiego

(ciąg dalszy ze str. 2)

Następnie przemówienie powitalne wygłosił w języku francuskim minister spraw zagranicznych, ob. Rzymowski.

Nadludzkim wysiłkiem i kosztem milionowych ofiar wszystkich narodów zjednoczonych, miłujących pokój, pokonany został barbarzyński wróg ludzkości. Z pełnym zadowoleniem spoglądacie dzisiaj, jak sprawiedliwość dosięga sprawców nieszczęść, które dotknęły Was i Wasze ojczyzny.

Jednakże sam fakt, żeście tu tak chętnie i w tak znakomitym zespole do tych tragicznych ruin pięknej i wesołej niegdyś Warszawy, po pokonaniu tylu trudności przyjechali świadczy o tym, że Wasze serca, nauczone doświadczeniem przebytych mąk, jak sejsmograf sygnalizują pewien niepokój i pragną mu zaradzić.

I słusznie. Odcięta została zbrojna ręka najeźdźcy, potęga jego militarna nie istnieje. **Ale faszyzm, militarnie zwyciężony, nie znikł z powierzchni ziemi. Żyją jego drzemiące zarodki wśród reakcyjnej mniejszości, żyje w rojeniach rasowej wyższości, obudzonej przez hitleryzm, żyje w demoralizacji i dekadencji okresu powojennego, żyje w knowaniach wielkich trustów i karteli.**

Mówiłem o tym niedawno na trybunie Organizacji Narodów Zjednoczonych i powtarzam to obecnie tutaj: **faszyzm czeka odpowiedniego momentu, czeka aż wybije godzina, gdy świat o nim zapomni.**

Tym usiłowaniom zatarcia wspomnień o tym co było, Wy drodzy delegaci przeciwstawicie się — Wy, którzy jesteście żyjącą pamięcią ludzkości obrażonej w prawach swoich najświętszych.

Z głębi tej pamięci wyrywa się apel: czas skończyć z wojną, z wszelkim pobłażaniem dla narodów faszyzmu, z wszelką tolerancją w stosunku do agresywnej polityki Niemców. **Usuńmy wszelką możliwość ponownego rozbudzenia się imperializmu niemieckiego, przyczyńmy się do pogłębienia współpracy wielkich mocarstw i do oparcia stosunków międzynarodowych na podstawach prawdziwej demokracji.** Uczyńmy wszystko, co jest w naszej mocy, by narody nasze mogły uwierzyć w lepszą przyszłość. Wasz głos zaważy niewątpliwie na opinii świata całego i przysłuży się dziełu zabezpieczenia trwałego i szczęśliwego pokoju dla całej ludzkości. W tym duchu prowadzone obrady stworzą więzy solidarności i przyjaźni między narodami, które ponad wszystko cenią wolność.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dzień Warszawy



KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Wczoraj po większym rozpogodzeniu z rana w środkowej i południowej części kraju w ciągu dnia mieliśmy naogół pochmurno z drobnym chwilami deszczem. Temperatura wynosiła średnio około + 6 st.

Dzisiaj naogół zachmurzenie duże, miejscami drobne deszcze, szczególniej na północy kraju. Temperatura po nocnym przymrozku dniem w pobliżu + 5 st. Umiarkowane wiatry zachodnie.

REJESTRACJA PROWADZĄCYCH MELDUNKI

W terminie do dnia 1 marca b. r. wszyscy prowadzący meldunki winni zgłosić się do rejestracji w Wydziale Ewidencji Ludności.

Podlegający rejestracji na Pradze, przy ul. Brzeskiej nr 7, dla terenu lewobrzeżnej Warszawy przy ul. Marszałkowskiej 95 m. 4. Rejestracja obejmuje zarówno tych, którzy się już poprzednio rejestrowali, jak i tych, którzy do tej pory w kartotece właściwej nie figurują. Dla prowadzących meldunki, którzy nie byli do tej pory zakwalifikowani przez powołaną w tym celu komisję odbędzie się w najbliższym czasie kwalifikacja zbiorowa.

SPRAWCY NAPADU RABUNKOWEGO NA GROCHOWSKIEJ 275 WYKRYCI

W październiku ub. r. miał miejsce napad rabunkowy w domu przy ul. Grochowskiej 275. W ubiegłym tygodniu wydział śledczy ujawnił sprawców tego napadu. Są nimi Mańkowski Jan, Mańkowski Zdzisław, Książek Czesław i Zaleski Czesław, zamieszkali w Radości. Bandyci osadzeni zostali w więzieniu.

POMOC POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA DLA REPATRIANTÓW ZE WSCHODU

W styczniu b. r. przeszedł przez Warszawę pierwszy transport repatriantów ze wschodu. Około 2.200 osób z tego transportu skorzystało z pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża, a mianowicie: z punktów Dworcowych, z pomocy sanitarnej i częściowego wyżywienia.



Głos sportowy

Marusarz - mistrzem Polski w skokach

(Telefonem z Zakopanego)

W dniu 3 b.m. rozegrano w Zakopanem konkurs skoków otwartych, w którym startowało 26 zawodników, a sklasyfikowano 22. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polskiego Związku Narciarskiego w skokach zdobył Stanisław Marusarz, uzyskując skoki długości 57 i 71 i pół mtr., drugi Mieczysław Samek — Gąsienica ze skokami 56,5 i 65.5 mtr., nota 214,7, trzeci — Lukes Jarosław (Czechosłowacja) skoki 54 i 68 m, nota 210,6; czwarty — Kozak (Wisła), skoki 55 i 61,5 mtr., nota 207,5, piąty — Domiczek (Sokół) 53,5 i 59 mtr., nota 201,4, 6) Klima (Czechosł.) skoki 53 i 61 mtr., nota 200,4, 7) Ciaptak (SNPTT) skoki 50 i 62,5 mtr., nota 197,9, 8) Kozdron (SNK, Katowice), skoki 52 i 56 m, nota 195,3, 9) Dziedzic (HKN) skoki 49,5 i 58 mtr., nota 192,2, 10) Budarek (Czechosł.) skoki 56 i 61 m. nota 191,9.

Katowice — Praga 8:8 w boksie

(Telefonem z Katowic)

Rozegrane w sali Filharmonii w Katowicach spotkanie międzymiastowe w boksie Praga — Katowice zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Wyniki walk były następujące:

W wadze muszej Wandra (Praga) wygrał zdecydowanie na punkty z Ładą; **w wadze koguciej** Jeleń (Praga) pobił na punkty Grzywocza; **w wadze piórkowej** Kielos (Praga) poddał się Hakubie w I-ej rundzie; **w wadze lekkiej** Petryna (Praga) przegrał wysoko na punkty z Komudą. Była to najładniejsza walka dnia; **w wadze półśredniej** Czerny (Praga) uległ na punkty Grądkowskiemu; **w wadze średniej** Prihoda przegrał walkowerem z Nawarrą. Czech miał wrzód na głowie i nie mógł walczyć; **w wadze półciężkiej** Wisher (Praga) wygrał na punkty z Górką II; **w wadze ciężkiej** Rademacher zwyciężył w I-ej rundzie Figla przez poddanie się tego ostatniego.

Team Bos-Grochów bije Lubliniankę 10:6 w boksie

Rozegrany w dniu 3 b. m. mecz bokserski pomiędzy Teamem BOS — Grochów a WKS — Lublinianką, zakończył się wynikiem 10:6 na korzyść pięściarzy warszawskich. W drużynie warszawskiej w wadze średniej debiutował po sześciu latach przerwy mistrz Europy Kolczyński. W tym pierwszym spotkaniu było widocznym, że cios jego i sama siła uderzenia nie jest na tym poziomie, co przed wojną.

Wyniki spotkań były następujące: W wadze muszej — Patora (Warszawa) wygrywa w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. z Kordasiem. W wadze koguciej Szatkowski (Warszawa) wygrywa na punkty z Baranem po żywej i ładnej walce. W wadze piórkowej — Sobótka (Warszawa) z powodu nadwagi przegrywa walkowerem z Siemionem II. W walce towarzyskiej pięściarz lubelski wygrywa wysoko na punkty; w wadze lekkiej Łukasiewicz (Warszawa) remisuje z Choiną. Walka była nie ładna i nie czysta. Obaj zawodnicy często wpadali w „clinche". W pierwszej walce w wadze półśredniej Majewski (Warszawa) nie rozstrzygnął z Gajowniakiem; w drugiej walce w tej samej wadze Nowakowski (Warszawa) po uznaniu go przez sędziego na skutek kontuzji w pierwszej rundzie za niezdolnego do walki, przegrał spotkanie na punkty z najlepszym zawodnikiem lubelskim Zielińskim; w wadze średniej mistrz Polski i Europy Kolczyński zwyciężył Siemiona I na skutek poddania się jego po pierwszej rundzie; w wadze półciężkiej Drabkowski (Warszawa) zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Maciejewskiego.

W ringu sędziował por. Neuding, na punkty zaś Galicki. Sala wypełniona była po brzegi publicznością.

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrulik Sewilski" Rossiniego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 18 — „Macierzyństwo Panny Jadzi".

Teatr Powszechny, Zamojskiego 20 — codziennie o godz 18 „Placówka" B. Prusa w przeróbce J. Morawskiej.

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18 reportaż sceniczny H. Buczyńskiej pod tyt. „Obcym wstęp wzbroniony".

Sala Wedla — Praga — Zamojskiego 26 od soboty 26 stycznia codziennie komedia G. Zapolskiej „Skiz". Bilety od 40 zł w „Orbisie" — Praga.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „Strachy" z Andrzejewską, Karwowską Ćwiklińską Bodo i Węgrzynem oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

POLONIA (Marszałkowska 56): Wzruszający film o triumfującej miłości „Czekaj na mnie" Reżyserzy: A. Stolper i B. Iwanow. w rolach gł.: Borys Blinow Walentyna Sierowa Lew Swierdlin oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TĘCZA Żoliborz Suzina 4: „Zapomniana melodia" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

SYRENA (Praga Inżynierska 2): film angielski „Jeden z naszych samolotów zaginął" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19; w niedziele i święta poranki o 11-ej.

Radio

Warszawa 5 lutego, wtorek

7.00 — Dzienn. por. 7.15 — Muz. por. z płyt. 7.50 — O czym pisze prasa stoł. 8.00 — Powtórz. dzienn. por. 11.10 — Kron. W-wy. 11.05 — „Warszawa — Zakopane", feliet. W. Wagnera. 11.10 — Report. Szymanka z pracy Centr. Kom. Zw. Zawod. 12.00 — Aryk. akt. 12.10 — Dz. poł. 12.25 — Pieśni w wyk. M. Szopskiego. Przy fort. R. Jasiński. 12.50 — Skrzynka poszuk. rodz. 13.05 — Aud. rolnicza. 13.20 — „Na ziemiach odzyskanych". 13.55 — Życie gospod. 16.00 — „Łódź miasto pracy". Aud. słow. - muz. dla dzieci w opr. K. Gogolewskiej. 16.20 — Recit. fort. E. Feinsteinówny. 16.40 — Przegl. codz. 17.15 — Aud. liter. „Poezja chłopska czy ogólnonarodowa". 17.30 — Konc. muz. lekk. z udz. I. Kozłowskiej. 18.00 — Odczyt popul. - nauk. J. Barskiego z cyklu „Na wielkiej fali". 18.15 — Przegl. prasy kraj. 18.20 — III aud. z cyklu „Kwartet Smyczk. w rozwoju hist.". 18.50 — Skrz. poszuk. rodz. zagran. 19.40 — Dzien. wiecz. 20.00 — Konc. popul. Orkiestry Symfon. W progr. Muzyka kompozyt. słowiańsk. 20.45 — Ogólnopolski turniej recytac. A. Mickiewicza. 21.30 — Skrz. poszuk. rodz. zagran. 22.00 — Aud. rozrywk. 22.30 — Reportaż akt. A. Pawlikiewicza. 22.45 — Ostat. wiad. dzien. rad. 22.55 — Przegl. prasy zagran. 23.00 — Muz. taneczna z płyt. 23.25 — Skrz. posz. rodz. zagran. 24.00 Hymn.

Z ŻYCIA TEATRU

„Placówka" Prusa na scenie *)

„Placówka" jest jednym z najbardziej zwartych kompozycyjnie utworów Prusa, co też ułatwiło przeróbkę jej na scenę. Jednolita akcja o jednym wątku dramatycznym stale narasta i w powieści i na scenie aż do punktu kulminacyjnego. Nie jest nim śmierć Jagny Ślimakowej, choć była ona inicjatorką wszystkich męża poczynań. Żołnierzem na placówce jest Ślimak. Doświadczony przez ciosy coraz okrutniejsze, nieporadny i ciemny, nie umiejący pracować, bronić się i walczyć w gromadzie społecznej, z chwilą, gdy rozprzęga się rodzina pali się dom, umiera żona — pozostaje sam na zimnym barłogu, bardziej samotny i nieszczęśliwy, niż Hiob. Nie jest jednak pokonany. Nie wypuścił ziemi, nie oddał jej szwabom.

Ślimak nie rozumuje, nie wygłasza frazesów patriotycznych. Dwór, który powinienby wykazywać większe uświadomienie społeczne i narodowe, opuszcza chłopów, sprzedaje ziemię Niemcom. Czemu nie robi tego Ślimak? Bo wiąże go nierozerwalna, odwieczna, instynktowna więź z ziemią. Poza nią, poza tym kawałkiem pola, poza tą górą, jest zmarnowanie się, uschnięcie, śmierć. Ziemią się nie handluje — dlatego też nie może zrozumieć propozycji Hammerów. Lecz walcząc w pojedynkę, Ślimak tym niemniej ratuje całą gromadę od zachłanności kolonistów niemieckich, którzy dając chłopu pieniądze, chcieliby wysłać go jak najdalej, za Bug. Po pięćdziesięciu latach Hitler już nie pieniędzmi, lecz siłą zechce usunąć z ziemi chłopa polskiego. „Nam nie potrzebni są ludzie, nam potrzebna jest ziemia". Byli w Polsce ludzie, którzy zachwycali się tym powiedzeniem i obietnicą, że nie będzie się Polaków asymilować. Zresztą zachwycali się wieloma jeszcze rzeczami, niczym Ślimak, którego zachwyty nad dzielnością kolonistów studzi Jagna uwagą, iż tym prędzej właśnie uda się Niemcom wyzuć go z ojcowizny. Niemcy górują nad Ślimakiem pracowitością, inteligencją, trzymaniem się razem, zmysłem wspólnoty. Ślimak zwyciężył dzięki sile instynktów narodowych swoich i Jagny.

Reżyser i artyści zaktualizowali utwór, który i tak budzi w widzu echa niedawnej przeszłości. Barczysty i brodaty w powieści Fryc Hammer na scenie jest prawie współczesnym „turystą" hitlerowskim w tyrolskim kapelusiku z piórkiem. Pozbawiony przez Niemców możliwości zarobkowych chłop zostaje jeszcze bardziej skrzywdzony przez swoich „szabrowników": skradziono mu konie, Zośka podpala chałupę. Niektóre sytuacje i powiedzenia urastają w symbole. Ślimak z siekierą rzuca się na pomoc sąsiadom Niemcom, do których dobierają się złodzieje, choć wie, że tamci chwycą się wszystkich środków, żeby go wyzuć z ojcowizny. Fryc oskarża Jędrka przed sądem i pakuje go do więzienia za to, że uderzył parobka niemieckiego, który obraził i pobił chłopaka. Bakałarz niemiecki dobrotliwie dowodzi Ślimakowi, że powinien się wynieść i ustąpić miejsca Niemcom.

Reżyser Bończa - Tomaszewski mocno podkreślił wątek społeczny utworu, nadał akcji rozmach i tempo w obrazach początkowych, słabnące później w miarę osaczania zagrody przez Niemców i los. Tak samo zamiera i szarzeje barwne, tętniące życiem wnętrze chaty Ślimaków, jaskrawe, może nieco zbyt operowe stroje Jagny w pierwszym obrazie tracą swe gorące barwy aż przejdą w surową czerń żałoby w scenie przysięgi i śmierci. (Dekoracje i kostiumy Jana Hawryłkiewicza.).

Elwira Niewieska

*) Widowisko w 7 obrazach, adaptacja Janiny Borawskiej teatr „Comedia".

Nasi czytelnicy piszą:

Chrońmy mienie publiczne

Na trasie kolejowej Warszawa — Wołomin w miejscowości Ząbki znajduje się budynek fabryki cegielni i hala, która przeznaczona była na garbarnię. Przejeżdżając często tą trasą, obserwuję dokonywane prace rozbiórkowe, przy czym rozbiórką objęte są również pomieszczenia, nadające się do wykorzystania. Hala np. znajduje się pod dachem i nadaje się zupełnie na pomieszczenie fabryczne. Jedna z hal została całkowicie rozebrane, a części urządzeń fabrycznych, jak: transmisje, kotły tp., poniewierają się bezużytecznie wśród gruzów. Cegłę, uzyskaną z rozbiórki rozwożą furmankami okoliczni chłopi.

Proszę Redakcję o opublikowanie mojego listu, gdyż uważam, że wobec zniszczeń powojennych naszego kraju, każde fabryczne pomieszczenie, nadające się do użytku, powinno być w miarę możności wykorzystane. Sądzę, że list mój stanie się powodem dla przeprowadzenia przez odpowiedzialne czynniki kontroli, czy na wymienionym terenie nie prowadzona jest gospodarka rabunkowa.

Nazwisko i imię znane redakcji

Godziny przyjęć REDAKTOR NACZELNY: Poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 16. SEKRETARZ REDAKCJI codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—11

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

Redakcja i Administracja: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B 04619